Wzrost rosyjskiego eksportu o 10%

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 30 stycznia 2010

Sprzedaż uzbrojenia przez Rosoboroneksport w 2009 wyniosła 7,4 mld USD. O 10% więcej niż w 2008.

Image not found or type unknown

Dane o wynikach Rosobornoeksportu za 2009 podał jego dyrektor generalny, Anatolij Isajkin. Pochodzą one z raportu dla premiera Władimira Putina, przygotowanego wspólnie z szefem koncernu Rostechnologie, Siergiejem Cziemiezowem.

Według raportu, Rosoboroneksport eksportuje uzbrojenie do ponad 70 państw. Najwięcej rosyjskiego uzbrojenia kupują: Indie, Algieria, ChRL, Wenezuela, Malezja i Syria. Wśród importerów są też kraje NATO, w tym Turcja i Grecja.

Zdaniem Isajkina, nadal obowiązuje kontrakt na dostawę zestawów obrony powietrznej S-300 dla Iranu. Może być on realizowany, ponieważ Iran nie jest objęty sankcjami ONZ i przestrzega zapisów kontraktowych oraz prawa międzynarodowego w tym zakresie. Rosoboroneksport liczy teraz na zakupy uzbrojenia przez Afganistan (chodzi m.in. o śmigłowce Mi-8/17), co wymaga odpowiednich decyzji politycznych, czyli w praktyce zgody USA (na razie dotyczy ona jedynie broni strzeleckiej). Podobnie wygląda sytuacja w przypadku Iraku.

Isajkin dodał, że jedynie ChRL produkuje licencjonowane kopie karabinków Kałasznikowa (Pekin skopiował wiele innych rosyjskich wyrobów: Su-27 jako J-11, zestawy S-300 jako FT-2000). Z kilkoma innymi krajami prowadzone są negocjacje na ten temat. Rosja prowadzi też rozmowy na temat udziału w remontach i modernizacji uzbrojenia eksportowanego przez ZSRS do krajów Europy Wschodniej.

Na razie Rosja nie będzie eksportować systemów obrony powietrznej S-400 Triumf, mimo dużego zainteresowania wielu państw. Stanie się to możliwe dopiero po zaspokojeniu rodzimych potrzeb. A program dostaw jest opóźniony. Na razie do linii weszły dwa pułki S-400 w rejonie Moskwy. Trzeci miał wejść do uzbrojenia już rok temu.

W latach 2001-2009 wartość eksportu głównego rosyjskiego pośrednika uzbrojenia wzrosła 2,4 raza. Nieco zmalał udział w tym eksporcie sprzętu lotniczego. W 2008 stanowił on 56%. W 2009 spadł do około połowy. Na drugim miejscu znalazł się eksport sprzętu dla wojsk lądowych - 19% (w 2008 - 15%). Kolejne miejsca zajęły: uzbrojenie marynarki wojennej - 13,7% (w 2008 - 9%) i uzbrojenia dla obrony powietrznej - 13,3% (w 2008 - 17%).

W 2008 Rosoboroneksport sprzedał uzbrojenie za 6,72 mld USD. Cały rosyjski eksport w tej branży wyniósł 8,35 mld USD. W 2009 Rosjanie złożyli 819 ofert handlowych. W efekcie negocjacji portfel zamówień Rosoboroneksportu wzrósł o 10 mln USD - z 22 do 32 mld USD. Pod koniec stycznia 2010 wartość zamówień sięgnęła 34 mld USD.

Premier Putin poinformował, że wczoraj podpisano kontrakt z Libią na dostawy uzbrojenia wartego 1,3 mld euro. Chodzi m.in. o uzbrojenie strzeleckie, czołgi T-90 i myśliwce wielozadaniowe Su-35 (może to być pierwszy kontakt eksportowy dotyczący tych samolotów). Libia jest też zainteresowana samolotami szkolnymi Jak-130. Informacji Putina nie potwierdził Isajkin, który powiedział dziś, że rozmowy z Libijczykami jeszcze trwają.

Image not found or type unknown

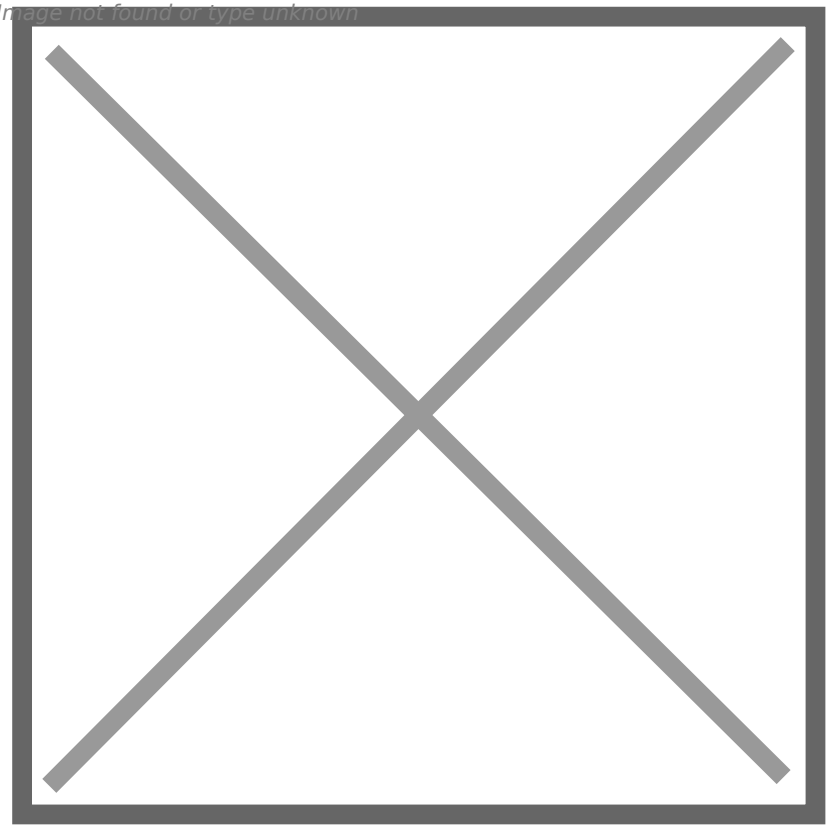

Dane o wynikach Rosobornoeksportu za 2009 podał jego dyrektor generalny, Anatolij Isajkin. Pochodzą one z raportu dla premiera Władimira Putina, przygotowanego wspólnie z szefem koncernu Rostechnologie, Siergiejem Cziemiezowem.

Według raportu, Rosoboroneksport eksportuje uzbrojenie do ponad 70 państw. Najwięcej rosyjskiego uzbrojenia kupują: Indie, Algieria, ChRL, Wenezuela, Malezja i Syria. Wśród importerów są też kraje NATO, w tym Turcja i Grecja.

Zdaniem Isajkina, nadal obowiązuje kontrakt na dostawę zestawów obrony powietrznej S-300 dla Iranu. Może być on realizowany, ponieważ Iran nie jest objęty sankcjami ONZ i przestrzega zapisów kontraktowych oraz prawa międzynarodowego w tym zakresie.

Rosoboroneksport liczy teraz na zakupy uzbrojenia przez Afganistan (chodzi m.in. o śmigłowce Mi-8/17), co wymaga odpowiednich decyzji politycznych, czyli w praktyce zgody USA (na razie dotyczy ona jedynie broni strzeleckiej). Podobnie wygląda sytuacja w przypadku Iraku.

Isajkin dodał, że jedynie ChRL produkuje licencjonowane kopie karabinków Kałasznikowa (Pekin skopiował wiele innych rosyjskich wyrobów: Su-27 jako J-11, zestawy S-300 jako FT-2000). Z kilkoma innymi krajami prowadzone są negocjacje na ten temat. Rosja prowadzi też rozmowy na temat udziału w remontach i modernizacji uzbrojenia eksportowanego przez ZSRS do krajów Europy Wschodniej.

Na razie Rosja nie będzie eksportować systemów obrony powietrznej S-400 Triumf, mimo dużego zainteresowania wielu państw. Stanie się to możliwe dopiero po zaspokojeniu rodzimych potrzeb. A program dostaw jest opóźniony. Na razie do linii weszły dwa pułki S-400 w rejonie Moskwy. Trzeci miał wejść do uzbrojenia już rok temu.

W latach 2001-2009 wartość eksportu głównego rosyjskiego pośrednika uzbrojenia wzrosła 2,4 raza. Nieco zmalał udział w tym eksporcie sprzętu lotniczego. W 2008 stanowił on 56%. W 2009 spadł do około połowy. Na drugim miejscu znalazł się eksport sprzętu dla wojsk lądowych - 19% (w 2008 - 15%). Kolejne miejsca zajęły: uzbrojenie marynarki wojennej - 13,7% (w 2008 - 9%) i uzbrojenia dla obrony powietrznej - 13,3% (w 2008 - 17%).

W 2008 Rosoboroneksport sprzedał uzbrojenie za 6,72 mld USD. Cały rosyjski eksport w tej branży wyniósł 8,35 mld USD. W 2009 Rosjanie złożyli 819 ofert handlowych. W efekcie negocjacji portfel zamówień Rosoboroneksportu wzrósł o 10 mln USD - z 22 do 32 mld USD. Pod koniec stycznia 2010 wartość zamówień sięgnęła 34 mld USD.

Premier Putin poinformował, że wczoraj podpisano kontrakt z Libią na dostawy uzbrojenia wartego 1,3 mld euro. Chodzi m.in. o uzbrojenie strzeleckie, czołgi T-90 i myśliwce wielozadaniowe Su-35 (może to być pierwszy kontakt eksportowy dotyczący tych samolotów). Libia jest też zainteresowana samolotami szkolnymi Jak-130. Informacji Putina nie potwierdził Isajkin, który powiedział dziś, że rozmowy z Libijczykami jeszcze trwają.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o